

Sygn. akt: I ACa 588/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij

Protokolant: sek. sąd. Agnieszka Jama

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko T. M. (1) i Z. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 17 marca 2021 r. sygn. akt I C 922/19

1) oddała apelację,

2) nie obciąża pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powoda.

SSA Marek Machnij

Sygn. akt: I ACa 588/21

UZASADNIENIE

Powód K. Z. wniósł w postępowaniu nakazowym o nakazanie pozwanym Ł. P. (1), Z. M. (1) i T. M. (1), aby zapłacili mu solidarnie kwotę 200.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej przez niego pozwanemu Ł. P., za którą pozwani Z. M. i T. M. odpowiadają jako poręczyciele.

Sąd Okręgowy w Toruniu nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 8 stycznia 2019 r. sygn. akt I Nc 510/18 uwzględnił żądanie w całości.

Pozwani Z. M. (1) i T. M. (1) wnieśli (odrębnie) zarzuty od nakazu zapłaty, domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa, ewentualnie rozłożenia świadczenia na raty z uwagi na ich trudną sytuację materialną i zdrowotną. Pozwani twierdzili, że wbrew powodowi pożyczkobiorca spłacił mu wyższą kwotę i nadal dokonuje spłat zgodnie z nowymi ustaleniami dokonany z powodem, których jednak szczegółowo nie znają.

Pozwany Ł. P. (1) również wniósł zarzuty, ale zostały one prawomocnie odrzucone.

Powód przyznał, że na poczet przysługującego mu roszczenia otrzymał od dłużnika łącznie kwotę 14.000 zł, które zaliczył na poczet części należnych odsetek, w związku z czym ograniczył żądanie ostatecznie do należności głównej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 17 marca 2021 r. utrzymał w/w nakaz zapłaty w mocy w stosunku do pozwanych T. M. (1) i Z. M. (1) co do należności głównej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów procesu, uchylił nakaz zapłaty w pozostałej części i w tym zakresie umorzył postępowanie oraz odstąpił od obciążenia pozwanych dalszymi kosztami procesu.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 16 lipca 2015 r. powód zawarł z pozwanym Ł. P. (1) umowę pożyczki na kwotę 110000 zł, a następnie w dniu 22 grudnia 2015 r. podwyższono ją do kwoty 200.000 zł. Pozwany uznał swoje zobowiązanie i zobowiązał się do zwrotu pożyczki do dnia 31 grudnia 2015 r., ale mimo wezwania do zapłaty nie zwrócił pożyczki.

Powód jako wierzyciel złożył wniosek o ogłoszenie upadłości pozwanego jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

W toku powyższego postępowania strony zawarły w dniu 3 stycznia 2018 r. porozumienie, w którym pozwany Ł. P. uznał swoje zadłużenie wobec powoda z tytułu pożyczki wraz z odsetkami w kwocie 27.500 zł i zobowiązał się do spłaty zadłużenia w miesięcznych ratach zgodnie z harmonogramem, stanowiącym załącznik do tego porozumienia. W porozumieniu wskazano, że zabezpieczenie spłaty w/w pożyczki stanowi poręczenie cywilne udzielone przez pozwanych T. M. (1) i Z. M. (1). Ponadto uzgodniono, że w przypadku opóźnienia przekraczającego 14 dni w zapłacie którejkolwiek z rat roszczenie stanie się natychmiast wymagalne w pełnej kwocie i będzie mogło być dochodzone przez powoda. Zgodnie z harmonogramem wpłaty rat miały następować w kwotach 2.500 zł i 5000 zł miesięcznie do lutego 2022 r.

Jednocześnie w dniu 3 stycznia 2018 r. powód zawarł z pozwanymi T. M. i Z. M. umowę poręczenia, w której poręczycieli oni solidarnie za wszelkie zobowiązania Ł. P., wynikające z powyższej pożyczki i porozumienia.

Na poczet spłaty pożyczki Ł. P. wpłacił powodowi w dniu zawarcia w/w porozumienia kwotę 5.000 zł, a ponadto w dniu 17 kwietnia 2018 r. dokonał dodatkowej wpłaty w kwocie 5.000 zł. Kolejnych wpłat w kwotach każdorazowo po 1.000 zł dokonał w dniach 30 maja 2018 r., 2 grudnia 2019 r., 23 grudnia 2019 r. i 30 stycznia 2020 r.

Pismem z dnia 20 marca 2018 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty pełnej kwoty zobowiązania z uwagi na brak wpłat ratałnych zgodnie z porozumieniem. W odpowiedzi pozwani podtrzymali wolę wywiązania się z powyższego porozumienia, ale wskazali, że z przyczyn od nich niezależnych występują opóźnienia w regularnych wpłatach i zadeklarowali, że w miarę posiadanych możliwości będą dokonywali kolejnych wpłat.

Pozwani Z. M. i T. M. nie mają wiedzy na temat wysokości dotychczasowych spłat dokonanych przez pozwanego Ł. P. (1) (ich zięcia), jednak mają świadomość, że zobowiązanie nie zostało spłacone. Sami nie dokonują natomiast żadnych wpłat na poczet tego zadłużenia, ponieważ pozwany Z. M. obecnie nie pracuje, a pozwana T. M. uzyskuje emeryturę z KRUS w kwocie 900 zł miesięcznie. Swoje gospodarstwo rolne przekazali synowi, aktualnie są właścicielami mieszkania, w którym mieszka ich córka.

Oceniając zasadność żądania w świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani T. M. i Z. M. nie kwestionowali podstawy ich odpowiedzialności wobec powoda, wynikającej z zawartej przez nich z powodem umowy poręczenia, uregulowanej w art. 876 i następnym Kodeksu cywilnego. Pozwani potwierdzali przy tym istnienie zobowiązania i ciążący na nich dług. Nie budzi też wątpliwości, że dłużnik główny Ł. P. nie dokonał spłaty pożyczki oprócz ustalonych wyżej kwot, których otrzymanie powód potwierdził i w związku z tym częściowo ograniczył żądanie, cofając pozew w tym zakresie. Nie ulega też wątpliwości, że pozwani, zawierając z powodem umowę poręczenia, mieli wiedzę o treści porozumienia zawartego przez niego w tym samym dniu z pozwanym Ł. P., co zresztą wprost wskazano w umowie poręczenia, w tym także co do postawienia całości zadłużenia w stan wymagalności w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat ponad 14 dni. Do takiego opóźnienia doszło już w okresie od stycznia do kwietnia 2018 r., kiedy powód wystosował do nich wezwanie do zapłaty. Jest więc on uprawniony do dochodzenia w niniejszej sprawie całości zadłużenia z uwzględnieniem spłat dokonanych w toku postępowania. Pozwani niezasadnie twierdzili natomiast, że wpłaty były regularne. Sąd uznał, że taki zarzut został podniesiony wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Zresztą, sami pozwani na rozprawie w dniu 3 lutego 2020 r. wskazali, że według ich wiedzy Ł. P. spłacił dotychczas jedynie kwotę 12.000 zł.

Biorąc zatem pod uwagę dokonane przez powoda ograniczenie żądania w związku z kolejnymi wpłatami na poczet zadłużenia, Sąd Okręgowy utrzymał wydany w niniejszej sprawie nakaz zapłaty częściowo w mocy, uchylając go w zakresie, w jakim nastąpiło cofnięcie pozwu z jednoczesnym umorzeniem postępowania w tej części.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanych o rozłożenie świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c., wskazując, że powinno to służyć do umożliwienia dłużnikowi spełnienia świadczenia w miarę jego możliwości finansowych przy jednoczesnym uwzględnieniu interesu uprawnionego do otrzymania świadczenia w rozsądnym okresie. Przedstawiona przez pozwanych sytuacja majątkowa uniemożliwia uznanie, że są oni w stanie dokonywać spłat w ratach w kwocie, która uwzględniałaby uzasadniony interes powoda. Utrzymują się oni bowiem wyłącznie z emerytury pozwanej w kwocie 900 zł, a zatem mając na uwadze wysokość pozostałego do spłaty zadłużenia ustalenie wysokości ewentualnej raty nawet na poziomie niższym niż kwota ogólnego dochodu pozwanych nie odpowiadałoby treści art. 320 k.p.c., zwłaszcza, że pozwani ze swojego dochodu ponoszą także koszty własnego utrzymania. Ich sytuacja materialna nie pozwala więc na ustalenie raty w takiej wysokości, aby z jednej strony była ona możliwa do spełnienia przez pozwanych, a z drugiej strony, aby zapewniała powodowi realne uzyskanie zaspokojenia swojej wierzytelności. Sąd podkreślił przy tym, że pozwani do tej pory nie dokonali jakiegokolwiek spłaty na rzecz powoda, twierdząc, że skoro zobowiązanie zostało zaciągnięte przez Ł. P., to on sam powinien je spłacić, a zatem w istocie w ogóle nie mają woli spłaty tego zadłużenia.

W apelacji od powyższego wyroku pozwani zarzucili:

1) naruszenie art. 353¹ k.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie żądania, mimo że z zawartego w dniu 3 stycznia 2018 r. porozumienia wynika, że poręczenie zostało ograniczone przez wprowadzenie postanowienia, że z uwagi na trudną sytuację materialną dłużnika wierzyciel umożliwi mu spłatę zobowiązania w terminach uwzględniających jego aktualną sytuację finansową, podczas gdy w rzeczywistości powód okoliczności tych w ogóle nie uwzględnił i zażądał spłaty całej kwoty,

2) naruszenie art. 5 k.c. przez uwzględnienie żądania, w sytuacji gdy powód czyni ze swojego prawa użytek sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego, w związku z czym jego żądanie nie zasługiwało na ochronę,

3) pominięcie okoliczności, że w umowie poręczenia wierzyciel zobowiązał się poinformować ich listem poleconym o niewywiązaniu się przez dłużnika ze zobowiązania, czego nie uczynił,

4) naruszenie art. 320 k.p.c. przez nieuwzględnienie ich wniosku o rozłożenie świadczenia na raty mimo istnienia szczególnych okoliczności, zwłaszcza wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, osobistej i zdrowotnej pozwanych.

W konsekwencji pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylene nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając, że w świetle dokonanych ustaleń faktycznych oraz podniesionych w apelacji zarzutów nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o ich uzupełniające przesłuchanie w charakterze strony. Nie jest bowiem istotne to, czy powód zgodnie z ich twierdzeniami, którym on zaprzeczył, po wydaniu zaskarżonego wyroku ponownie zwrócił się do nich z żądaniem wywiązania się ze spoczywającego na nich obowiązku spłaty przedmiotowego zadłużenia, w szczególności nie ma znaczenia, czy takie zdarzenie miało przebieg przedstawiany przez pozwanych. Nawet gdyby bowiem tak było, to nie mogłoby to zwolnić ich z obowiązku wobec powoda, mającego źródło w zawartej przez nich z powodem umowy poręczenia.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny – po rozważeniu zgodnie z art. 382 k.p.c. całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do wniosku, że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia może aprobować zarówno ustalenia faktyczne, jak i wnioski prawne Sądu pierwszej instancji, ponieważ są one zgodne z prawidłowo ocenionym – w granicach przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – materiałem dowodowym oraz z właściwymi przepisami prawa.

Przed wszystkim całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. Nieprawdziwe jest bowiem twierdzenie pozwanych, że w porozumieniu z dnia 3 stycznia 2018 r. znajduje się przytoczone przez nich postanowienie umowne o treści „z uwagi na trudną sytuację majątkową Dłużnika Wierzyciel umożliwi dłużnikowi spłatę zobowiązania w terminach uwzględniających jego aktualną sytuację finansową” (zob. k. 26 – 27). Wprost przeciwnie, w porozumieniu tym (w części wstępnej) z jednej strony zawarte jest wyraźne uznanie całego długu przez dłużnika głównego Ł. P., a z drugiej strony w § 1 tego porozumienia ustalone zostały jednoznaczne zasady i terminy spłaty całego zadłużenia zgodnie z treścią harmonogramu bez jakiegokolwiek wzmianki uzależniającej realizację spłat przewidzianych w tym harmonogramie od sytuacji majątkowej dłużnika.

Podkreślić przy tym trzeba wyraźnie, że treść tego porozumienia co do zasady nie miała istotnego znaczenia dla ustalenia zakresu odpowiedzialności skarżących, jako poręczycieli, ponieważ wynikało to wyłącznie z treści zawartej przez nich z powodem umowy poręczenia. Porozumienie to mogło służyć jedynie do ustalenia wysokości zadłużenia, za które udzielili oni poręczenia oraz zasad jego spłaty, ale nie stanowiło źródła ich obowiązku. Znaczenie tego porozumienia ograniczało się zatem do skutków przewidzianych w art. 879 § 1 k.c., zgodnie z którym o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika. Gdyby jednak nawet przyjąć, że w granicach swobody umów, określonych w art. 353¹ k.c., dopuszczalne byłoby ograniczenie odpowiedzialności poręczyciela za poręczony dług co do wysokości lub co do zasad jego spełnienia, to zauważyć trzeba, że także w umowie

poręczenia zawartej przez pozwanych z powodem nie ma takiego postanowienia umownego, na które powołali się w apelacji, lecz co więcej, wprost i wyraźnie jest w niej mowa o tym, że pozwani, jako poręczyciele, wiedzą o zawarciu przez dłużnika Ł. P. z powodem umowy pożyczki i o podwyższeniu jej kwoty, jak również znają treść porozumienia zawartego przez tego dłużnika z powodem w tym samym dniu, w którym nastąpiło zawarcie powyższej umowy poręczenia, w szczególności znają zasady spłaty zobowiązania dłużnika głównego (zob. k. 29 – 30). Bezpodstawne są więc twierdzenia pozwanych w apelacji, że ich odpowiedzialność na podstawie zawartej z powodem umowy poręczenia była w jakikolwiek ograniczona, a w szczególności, aby była uzależniona od sytuacji majątkowej dłużnika głównego.

Nieprawdziwe jest także twierdzenie pozwanych, że powód nie zadośćuczynił obowiązкови powiadomienia ich listem poleconym o niewywiązaniu się przez dłużnika głównego ze zobowiązania, za które udzielili poręczenia. Powód załączył bowiem do pozwu wezwania do zapłaty z dnia 20 marca 2018 r., wystosowane zarówno odrębnie do każdego z pozwanych poręczycieli, jak i do dłużnika głównego wraz z dowodami ich doręczenia adresatom (k. 32 – 43). Pozwani nie kwestionowali przy tym powyższej okoliczności przed wydaniem zaskarżonego wyroku, lecz powołali się na to, i to bezzasadnie, dopiero w apelacji. Niezależnie od tego wskazać należy, że nawet gdyby powód nie wywiązał się z tego obowiązku, to nie zwalniałoby to pozwanych z odpowiedzialności wobec niego na podstawie umowy poręczenia i nie pozbawiałoby go możliwości wystąpienia z żądaniem przeciwko nim, lecz co najwyżej mogłoby skutkować jego odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec nich, jeśli ponieśliby szkodę z powodu braku ich uprzedniego wezwania do zapłaty po tym, jak dłużnik główny nie wywiązał się ze zobowiązania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Nie można bowiem zgodzić się z pozwanymi, jakoby powód, domagając się od nich wywiązania się z obowiązku, przyjętego na siebie w umowie poręczenia, czynił ze swojego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem przysługującego mu prawa. W okolicznościach niniejszej sprawy warto zwrócić uwagę na to, że nie budzi żadnych wątpliwości, że rzeczywiście doszło do udzielenia przez powoda pożyczki zięciowi pozwanych Ł. P., która została zwrócona jedynie w stosunkowo niewielkiej części, natomiast powód przez bardzo długi okres wykazywał się bardzo dużą wyrozumiałością wobec dłużnika głównego, w szczególności wyraził zgodę na spłatę zadłużenia w ratach i ponownie stosunkowo długo czekał z wystąpieniem przeciwko dłużnikowi głównemu i poręczycielom na drogę sądową. Nie można więc zarzucać mu, że zachowywał się w naganny sposób wobec dłużnika głównego lub poręczycieli. Takiego wniosku nie może uzasadniać zwłaszcza to, że ostatecznie – po bezskutecznym upływie terminu spłaty pożyczki i mimo zawarcia porozumienia umożliwiającego jej spłatę w ratach, i to w sytuacji ciągłego potwierdzania i uznawania zadłużenia tak przez dłużnika głównego, jak i poręczycieli, wzywał ich do zapłaty pisemnie, a być może także osobiście, a w końcu wystąpił przeciwko nim do sądu z pozwem o zapłatę. Nie można w tym dopatrzeć się nieodpowiedniego zachowania po stronie powoda, w szczególności w stopniu wykraczającym poza granice akceptowalne w świetle zasad współzycia społecznego.

W konsekwencji jedynym zarzutem, który mógłby mieć ewentualnie merytoryczne znaczenie w niniejszej sprawie, był zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. W tym zakresie jednak na aprobatę zasługuje argumentacja Sądu pierwszej instancji, który trafnie wskazał, że do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty nie jest wystarczająca wyłącznie trudna sytuacja pozwanych (majątkowa, osobista i zdrowotna, jak jest mowa w apelacji), ale uwzględnić trzeba także usprawiedliwiony interes powoda jako wierzyciela. Należy przez to rozumieć, że rozłożenie na raty mogłoby zostać uznane za celowe jedynie wtedy, gdyby istniała realna szansa, że pozwani, jako dłużnicy, będą w stanie wywiązywać się z płatności ratalnej, a jednocześnie zapewni to zaspokojenie powoda w rozsądnym, tj. niezbyt odległym, terminie.

Z tego punktu widzenia Sąd Okręgowy słusznie uznał, że pozwani w ich obecnej sytuacji majątkowej w zasadzie w ogóle nie są w stanie płacić powodowi jakichkolwiek rat. Zresztą, pozwani nawet nie twierdzili w apelacji, że byliby w stanie je płacić i nie określili wysokości postulowanych przez nich rat. Co więcej, dotychczas nie dokonali we własnym zakresie jakichkolwiek spłat na rzecz powoda, w tym również w toku postępowania, mimo że deklarowali – aczkolwiek, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, niezbyt konsekwentnie – wolę dokonywania wpłat na poczet przedmiotowego zadłużenia. Także po wydaniu zaskarżonego wyroku, podtrzymując żądanie rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, nie podjęli żadnych starań uwiarygadniających realność ich deklaracji. W związku z tym powód zasadnie podniósł, że powyższy wniosek pozwanych zmierza jedynie do odwleczenia możliwości przymusowego

zaspokojenia jego wierzytelności. Tym samym ewentualne rozłożenie na raty nie skutkowałoby umożliwieniem pozwanym wywiązania się z ich obowiązku wobec powoda bez narażenia ich na egzekucję, lecz spowodowałoby jedynie nieuzasadnione pogorszenie sytuacji powoda, który i tak już bardzo długo oczekuje na zaspokojenie swojego roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Niemniej mając na uwadze wynikającą z zebranego materiału dowodowego niewątpliwie bardzo trudną sytuację życiową i majątkową pozwanych, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie uzasadnione jest zastosowanie na ich korzyść art. 102 k.p.c. i nieobciążanie ich kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powoda. Przemawiają za tym również szczególne okoliczności niniejszej sprawy, związane z tym, że pozwani – zawierając z powodem umowę poręczenia – kierowali się w zasadzie jedynie chęcią udzielenia ewentualnej pomocy ich zięciowi (dłużnikowi głównemu) i ich mieszkającej z nimi córce, podczas gdy po śmierci dłużnika głównego cały ciężar zaspokojenia powoda niespodziewanie spoczął de facto wyłącznie na skarżących.

SSA Marek Machnij